GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek $N^{ro.}$ 17. 12. Lutego 1827.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Z Węgier*. —

Gazeta Preszburska z dnia 23. Stycznia zawiera co następuje:

Poselstwo tymczasowe podług gazety naszéj Nro. 4., po wielu naradach cyrkularnych ułożone, a przeznaczone dla załatwienia prywatnych stosunków pieniężnych, miało być przyjęte w d. 20. t. m. na 171szém posiedzeniu Stanów, atoli zaraz po przeczytaniu onegoż, zwrócił uwagę Zastępca Królewski, iż dobrzeby było jeszcze przed rozpoczęciem właściwych rozpraw, zgodzić się na to, czyli wypłacenie długów pochodzących od roku 1799 do 1811, i w skutek najwyższego patentu przy skasowaniu bankocetli podług skali regulowanych, bez wszelkiego ograniczenia w zupełnéj wartości (100 za 100) nastąpić powinno, lub czyli potrzebne byłoby umiarkowanie (*temperamentum*) na rzecz dłużników. Nad tém wszczęły się rozprawy trwające aż do godziny 4téj z południa, i stanęły na tém, że większość głosów oświadczyła się za umiarkowaniem na korzyść dłużników. Układy w téj mierze są na teraz przedmiotem narad cyrkularnych, które od d. 21. codziennie trwają. (*G. Wied.*)

— *Z Wiednia*. —

Kommissyja ustanowiona do rozpoznania dochodów funduszu umarzającego, złożyła N. Panu z rezultatów, jakie się w dziewiętnastym półroczu w tym instytucie wydarzyły, następujące zdanie sprawy:

N. Panie!

Z ostatnim Sierpnia t. r. upłynęło dziewiętnaste półrocze od utworzenia powszechnego funduszu umarzającego procentowy dług Stanu.

Z tego powodu Kommissyja mianowana przez N. Pana z największém uszanowaniem podpisana, podług przepisu najwyższego Patentu z dnia 22. Stycznia 1817, zebrała się w d. 6. Listopada 1826, aby po rozpatrzeniu się sprawdziła dochody funduszu umarzającego.

Protokół w téj czynności spisany, do którego dołączone są ukończone rachunki i akt śledztwa przez Kommissyją przedsięwziętego, i likwidacyją głównéj kassy funduszu umarzającego dług Stanu, Kommissyja teraz składa z najgłębszém uszanowaniem.

Działania ogólnego funduszu umarzania podają w dziewiętnastém półroczu od 1. Marca do końca Sierpnia 1826 następujące główne rezultaty:

a) Majątek czynny funduszu, który z końcem ośmnastego półrocza czynił 170 mil. 104411 ZR. 54 3/8 kr., wynosił z końcem dziewiętnastego półrocza 176 mil. 773,537 ZR. 44 1/8 kr.; zatém takowy powiększył się w dziewiętnastém półroczu o 6 mil. 669,125 ZR. 49 6/8 kr., a że kapitał pierwotny, jaki fundusz umarzający przy swojém założeniu w d. 1. Marca 1817 otrzymał, składał się z 59 mil. 135,627 ZR. 21 2/8 kr., zatém takowy pomnożony został w tym 9 1/2 rocznym okresie o 126 milionów 637,910 ZR. 22 7/8 kr.

b) Roczny dochód procentowy od rzeczonego czynnego majątku funduszu, policzony zupełnie na monetę konwencyiną, wykazany w końcu dziewiętnastego półrocza w summie 5 mil. 514,046 ZR. 32 1/2 kr., atoli tenże z końcem ośmnastego półrocza czynił tylko 5 mil. 284,159 ZR. 54 1/2 kr.; przeto w ciągu dziewiętnastego półrocza pokazał się znowu nadzwyżek 229,886 ZR. 38 kr.

Włącznie z kwotą 5 1/2 mil. ZR. w M. K. wypłacaną rocznie ze Skarbu Państwa funduszowi umarzającemu, fundusz ten pobiera na umorzenie nowego długu Stanu rocznie 11 milionów 14,046 ZR. 32 1/2 kr. wraz 109,548 ZR. 30 kr. w pięcioprocentowych kruszcowych efektach. Od czasu założenia funduszu umarzającego aż do tego czasu, dochody jego pomnożyły się o 8 mil. 424,540 ZR. 7 1/2 kr.

c) Na wykupno nowego długu Stanu podniesiono w dziewiętnastém półroczu z kassy centralnéj Państwa nie półroczną kwotę 2 mil. 750,000 ZR., lecz 4 mil. 209,212 ZR. 30 kr., zatém więcéj o 1 mil. 459,212 ZR. 30 kr., ponieważ w Kwietniu i Czerwcu 1826 potrzeba było przypadające wypłaty z pożyczki loteryinéj z r. 1821 i 1820, uiścić w summie 2 mil. 918,425 ZR.

d) Kosztem 4 mil. 6787 ZR. 4 kr. w M. K. wykupił fundusz umarzający w dziewiętnastém półroczu obligacyi Stanu w nowéj monecie kruszcowéj procenta przynoszących 6 mil. 405,894 ZR.

)(

39 2/8 kr. kapitału w ilości nominalnéj, lub redukując zupełnie na pięcioprocentowe efekta, 4 mil. 459,922 ZR. 35 kr.

Summa obligacyi procentowych w M. K. od 1. Marca 1817 wykupionych, wynosi teraz 116 mil. 859,955 ZR. 9 4/8 kr. w wartości nominalnéj, czyli kapitał rachując po 5 procentu, 95 mil. 169,359 ZR. 38 kr. Oprócz wykupna, podług obiegu giełdowego procentowych w nowéj konwencyinéj monecie obligacyj, użyto także w trzynastém, czternastém, piętnastém, szesnastém i siedmnastém półroczu na przypadającą wypłatę pożyczki loteryi Państwa 8 mil. 529,465 ZR., a w dziewiętnastém półroczu znowu 2 mil. 918,425 ZR.

Przez to ogólne użycie 11 mil. 447,890 ZR. umorzono w przeszłych półroczach z kapitału pożyczki loteryinéj, a mianowicie:

z roku 1802	616,900 ZR.
— 1820	2,912,000 —
— 1821	1,550,000 —
a w dziewiętnastém półroczu znowu z pożyczki loteryinéj	
z roku 1820	988,000 —
— 1821	850,000 —
Zatém ogółem zniesiono kapitału pożyczki loteryinéj	6,916,900 —

Nakoniec, podczas ciągnienia w d. 2. Stycznia i 1. Czerwca 1825 podpadłe losowaniu 474,712 ZR. 25 kr. 6proc. obligacyi Kamery Nadwornéj, wypłacono w szesnastém i siedmnastém półroczu *al pari*.

e) Na umorzenie dawniejszego długu Stanu poświęcono roczne uposażenie ze skarbu Państwa 2 mil. w M. Konw., z których w dziewiętnastém półroczu podniesiono milijon, i kosztem 1 mil. 30,354 ZR. 25 kr. w Mon. Konw. według obiegu giełdowego umorzono kapitał 2 mil. 528,069 ZR. 20 7/8 kr.; oprócz tego otrzymał fundusz umarzający jako nadzwyczajną dotacyją weszłe w różnych kassach Państwa obligacyje w ilości nominalnéj 394278 ZR. 23 1/8 kr.

Tak więc umorzony dawniejszy dług Stanu, kiedy obligacyje różnéj stopy procentowéj porachowane bądą na 2 1/2 procentowe efekta, wynosi w dziewiętnastém półroczu 2 mil. 692,592 ZR. 50 kr., a w całym okresie wykupna, od 14. Kwietnia 1818 do końca Sierpnia 1826, 50 mil. 943,372 ZR. 10 6/8 kr., z czego podług przeprzepisu Patentu z dnia 21. Marca 1818 za lata upłynione 1818, 1819 i t. p. włącznie aż do 1825, zredukowawszy na 2 1/2 procentowe efekta, umorzono jest publicznie 40 mil. 120 ZR. 20 kr., a 4 mil. 1 ZR. 10 kr. gotowych było do podobnego umorzenia.

Przez 2 mil. 692,592 ZR. 50 kr. w dziewiętnastém półroczu częścią wykupione, częścią z kassy centralnéj otrzymane, oznaczona półroczna do zniszczenia kwota 2 mil. 50,000 ZR. podniosła się o 192,592 ZR., które przyjęto do kapitału przynoszącego zyski funduszowi umarzającemu.

A ponieważ z końcem 18tego półrocza znajdowało się między tém 5 mil. 964,685 ZR. 45 kr. obligacyi dawniejszego długu Stanu, z czego zaś w dziewiętnastém półroczu przeszło na nowy dług Stanu 7480 ZR., zatém aż do końca dziewiętnastego półrocza nad oznaczoną kwotę do umorzenia więcéj wykupionych i pomiędzy majątek przynoszący pożytek dla funduszu umarzającego policzonych kapitałów dawniejszego długu jest 6 mil. 149,798 ZR. 35 kr.

W Wiedniu d. 13. Listopada 1826.

(Następują podpisy.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalija.

Podług listu prywatnego datowanego z Lizbony pod d. 6. Stycznia, umieszczonego w Gwieździe, liczba wojska Angielskiego, które przybyło, wynosiła 5300 ludzi. Codziennie przybywały okręty przewozowe. Dwóch pułków spodziewano się z Gibraltaru, a dwóch innych z Irlandyi. Oficerowie zakupowali muły i konie dla swoich juków, i czynili przygotowania, aby za pierwszym rozkazem wyruszyć do prowincyi.

Inne wiadomości z Lizbony z d. 6. Stycznia zawierają: Okręty Angielskie przewozowe i wojenne przywiozły teraz oddziały jazdy i artyleryi. Jeszcze dotąd wszyscy Anglicy znajdują się w Lizbonie. Trzy okręty wojenne, z tych, co na ostatku zawinęły, popłynęło do Gibraltaru, i jak mówią przywiozą z tamtąd dwa pułki. Z teatru wojny nie ma dalszych doniesień. Wiadomo tylko, że Margrabia Chaves cofa się, i prowincyja Wyższéj Beiry znowu jest oswobodzoną. Jenerałowie Claudino, Azeredo, Jan Silveira i Hrabia Villaflor połączyli się; lewe ich skrzydło opiera się o Tamegę i Duero, a prawe stoi w Guarda. Dodziennie spodziewają się stanowczéj bitwy. Prawo do oznaczenia cywilnéj listy rodziny Królewskiéj przyjęła Izba Deputowych. Wczoraj przyjęto prawo o organizacyi Rady Stanu z jednym dodatkiem, mianowicie, iżby liczba Członków onéj miasto z siedmiu, z dziewięciu składała się. (*G. Wied.*)

W Monitorze z dnia 25. Stycznia czytamy: »Gazeta Nadworna Lizbońska donosi pod dniem 12., że P. Kandido Jose Xavier przyjął tymczasowo Ministeryjum Wojny. — Hrabia Villaflor, który w d. 9. znajdował się w Coruches-da-Bei-

ra, pobił powstańców, którzy się cofają. Wielu żołnierzy powraca pod chorągwie, które opuścili. Podług listu z Lizbony z daty 13., Rada Rejencyina wzbraniać się miała poruczyć dowództwo wojska Marszałkowi Beresford, ponieważ jest cudzoziemcem.«

Konstytucyjonista donosi z Lizbony z d. 6. Stycznia: »Rejentka posunęła wiele osób na wyższe stopnie w wojsku. Marszałkowie polni: Angeja, Stubbs, Wice-Hrabia de Beira i Baron Albufera mianowani są Jenerałami Porucznikami, Hrabia Barbacena, Margrabia Torres Novas i Hrabia Villaflor, z tytularnych na rzeczywistych Marszałków. — Codziennie zawijają wielkie okręty przewozowe z Angielskiem wojskiem różnéj broni; wyładowano 76 dział polowych. Siła ta Angielska zdaje się być prawie za znaczną, jeźli przeznaczona tylko przeciwko buntownikom Margrabiego Chaves. Angielska brygada osadzić ma niezwłocznie twierdzę Elvas. — Zamek S. Joao da Fos, panujący wnijściu do portu i miastu Oporto osadziła jedna Angielska brygada. Dzisiejszego wieczora z powodu przybycia wojsk posiłkowych Angielskich będzie w teatrze San Carlo nadzwyczajne przedstawienie. Przy końcu pierwszego aktu ukaże się portret Don Pedra IV. i odśpiewany zostanie hymn konstytucyjny.«

Gazeta Codzienna z d. 23. Stycznia mówi: »Wiadomości z Madrytu i od granic Portugalii podają następujące stanowiska rojalistów Portugalskich: Środek wojska wyruszył z Viseu, udał się przez Mondego i poszedł prosto ku Santarem, nie dotykając Koimbry leżącéj po prawéj stronie. Lewe skrzydło pod Magessi składa się z 18,000 ludzi. W pierwszych dniach Stycznia spotkał się ón pod Castel-Branco z wojskiem konstytucyjném, dowodzoném przez Jenerała Villaflor, poczém wszedł do Castel-Branco. Miasto to leży tylko 15 godzin drogi od Abrantes, które w d. 3. Stycznia ogłosiło Królem Don Miguela. Przez to ostatnie miasto uzyskują rojaliści punkt przejścia na prawy brzeg Tagu, gdzie już cały kraj aż do Elvas jest w powstaniu.«

Najnowszy Numer Gazety Codziennéj z d. 26. Stycznia powątpiewa o tych powyższych wiadomościach Monitora i przywodzi różne powody, aby je osłabić.

Hiszpanija.

Monitor z d. 23. z. m. donosi z Madrytu z d. 11. Stycznia: »Dwór uda się w d. 15. do Pardo, a P. Kalomarde będzie tamże Królowi towarzyszył. — Obadwa pułki Szwajcarskie wychodzą we czterech kolumnach w porządku następującym: Dnia 12. wychodzi półtora batalijonu z Pułkownikiem pierwszego, w Sobotę (d. 13go) pierwszy batalijon z połową drugiego batalijonu pierwszego pułku; w Niedzielę trzeci i połowa drugiego batalijonu z pułku z Jenerałem i składem umundurowania; w Poniedziałek połowa drugiego batalijonu i pierwszy batalijon drugiego pułku z kassą pułkową; we Wtorek szpital z 200 chorymi i wszystkiemi lekarzami pułkowemi i zasłoną oddziału piechoty, kilku ludzi jazdy i jedném działem.«

Oto jest namieniony Okólnik, wydany przez Ministra Wojny na początku Stycznia do Jeneralnego Inspektora Królewskich ochotników i do Jeneralnych Kapitanów:

»JWPanie! Położenie naszéj rozciągłéj linii pogranicznéj ze strony Portugalii, przytykającéj bezpośrednio do teatru wojny domowych niezgod, które na nieszczęście po śmierci Jana VI. wiekopomnéj pamięci, w tym kraju wybuchły, zwróciły najmocniéj uwagę Króla, naszego Pana. Król Jegomość mocno postanowiwszy zachować Królestwo Swoje od tego wszystkiego, coby własnemu Jego bezpieczeństwu, godności i niepodległości Jego Korony, fundamentalnemu i prawemu porządkowi Jego Monarchii zagrażać i sławę Hiszpanii splamić mogło; osądził za rzecz potrzebną, takie wewnętrzne przepisać środki, któreby najstósowniejszemi mogły być do osiągnienia tak ważnego celu, co wielki interes Jego władztwa stanowi w Rządzie, jaki boska Opatrzność Jego ojcowskiemu poruczyła staraniu. — Stósownie do najwyższego postanowienia Króla Jegomości, wzmocnione zostały najznaczniejsze wojskowe punkta, albowiem wysłano tamże potrzebne załogi, wszelkie środki obrony jednostajnie urządzono, i przez postawienie korpusu obserwacyjnego wzdłuż naszéj linii nad Tagiem, wspomnionym załogom dano nieodzownie potrzebne wsparcie; któryto korpus, oddany pod dowództwo naczelnego Jenerała Porucznika Don Pedro Sarsfield, łączy w szeregach swoich wojskowe cnoty nowszych wypraw wierności z owemi sześcioletniéj wojny (od 1808 do 1814). — Król, nie przestając na tych wielce potrzebnych i z ostrożności przedsięwziętych środkach osądził w Swojéj największéj troskliwości za rzecz przyzwojtą dla Hiszpańskiéj prawości i rzetelności i rozkazał mi, abym ogłosił owę część instrukcyj, które dane zostały Jenerałom dowodzącym na granicy, a które ściągają się do przedmiotów ogólnego interesu. — Takowe są tresci następującéj: »Że Król Jego Mość w skutek tych ważnych uwag (o których powyżéj namieniono) niczego bardziéj sobie nie życzy, jak tylko utrzymać przyjacielskie stosunki, które Go z Jego dostojnymi Sprzymierzeńcami łączą, i onych nietykalność zabezpieczyć środkami, zdolnemi do

ugruntowania wzajemnego zaufania; że ze wszystkich tych środków, żaden nie jest nad ten potrzebny, jak zachowywać neutralność, od wszelkiego nieprzyjaźnego pośrednictwa lub współdziałania przeciwko Portugalii wstrzymać się, aby się ani przeciwko temu krajowi, ani przeciwko Anglii i jéj Sprzymierzeńcowi nie skompromitować; że działając przeciwko téj zasadzie, byłobyto godność i niezłomną rzetelność charakteru Hiszpańskiego podawać w wątpliwość, gdyby dopuszczono, aby jakabądź nieprzyjacielska siła stanęła zbrojno na ziemi Hiszpańskiej.« Wszelką czynność rewolucyjną, wszelki zamach, któryby się na naszéj ukazał granicy, utłumiać i karać, granicy strzedź, i sąsiedni kraj uważać, ta jest fundamentalna treść instrukcyj danych tamże dowodzącym Jenerałom.«

»Z tego powodu Król Jego Mość, łącząc Swoje z życzeniami Swoich Sprzymierzonych, przekonany jest szczérze, że najlepszy środek, ustalenia dobrodziejstw długiego pokoju zawisł od skutecznosci środków ostrożności, które panującą wewnątrz Królestwa spokojność, przez czujność od każdéj nieprzyjacielskiej zarazy na przyszłość zabezpieczać i zaręczać będą. — Król Jegomość przywodzi sobie na pamięć, i nie może żadnym sposobem zapomnieć, iż właśnie, jak odebrano pierwszą wiadomość o zaprowadzeniu nowego Rządu w Portugalii, prawie równocześnie nadeszła ona z liczną codzienną emigracyją Portugalskich korpusów i osób różnych stanów, które przybywały do Hiszpanii z różnych punktów owego kraju, iż ztąd nie można dopuszczać, aby Hiszpanija miała do tego zachęcać; tak nawzajem pierwsze hasło zbrodniczych zabiegów, które nowości w Portugalii wzbudziły w umysłach buntowniczych, lub niespokojnych Hiszpanów był ten krok, iż dwaj Oficerowie i kilka innych osób, uwiedli do zbiegostwa na ziemią Portugalską 115 ludzi z czwartego pułku lekkiego jazdy z bronią i jukami. — Liczne powierzone mi wydziału akta, z których na rozkaz Króla wyciągnąłem i ułożyłem raport o tych zdarzeniach, stawiają zupełne dowody zapału i dumnego sposobu myślenia zbiegłych Portugalskich żołnierzy, którzy podobni byli do swoich Oficerów, jeżli onych nie przewyższali — bez wątpienia interesujące położenie, gdzie ogień rozpaczy mógł był własnie rozniecić się przez te same środki, których na ugaszenie onegoż użyć chciano. — Król Jego Mość w dotkliwéj znajdował się konieczności, nakazać czynny i surowy dozór w prowincyjach pogranicznych, gdzie się rozszerzają niebezpieczne pomysły i związki i mogłyby podać projekt do buntu, i gdzie, jak w Estremadurze i Andaluzyi, utłumiająca siła jeszcze musi być większa, ponieważ te prowincyje ulegają podwojnemu wpływowi zabiegów, które tak z Portugalii, jakoteż z Gibraltaru knowane być mogły; w Gibraltarze, gdzie niedawno nowe buntownicze bandy uorganizowały się, i ztamtąd wypłynęły, co prawie natychmiast po wylądowaniu swojém w Tarifie, Almeirze i Guardamar zniszczone zostały.— Te dawniejsze wypadki zajmowały silnie i nieustannie Króla Jegomości uwagę nad tem niejako stanem moralnych kroków nieprzyjaźnych, do którychby zaszłe odmiany w Portugalii mogły były stać się powodem, i to w tym zamiarze, aby zapobiedź skutkom, jakiémby może osadzeniem niektórych punktów Portugalii przez wojska Angielskie dostatecznie nie można było zapobiedz; przez wojska wspaniałego Monarchy i Narodu, który miał udział w niedawno upłynionéj epoce do niebezpieczeństw i sławy ludu Hiszpańskiego w walce przeciwko gwałtownéj i przeciwnéj prawu uzurpacyi. — Król Jego Mość w tym samym czasie, w którym zajęty troskliwością o ulepszenie finansów i udoskonalenia zarządu, przewidział te nadzwyczajne koszta, jakich podobne rozporządzenia wymagać będą; lecz, gdy Monarcha rozporządził, aby koszta te ograniczyły się tylko na tem, co nieodzownie potrzebne, przeto chce jeszcze, iżby miano przed oczyma nieustannie tę świętą zasadę, iż wszystko sławie Monarchii i obowiązkom utrzymania Kastylijskiej wierności i Kastylijskiemu uczuciu honoru ustąpić musi; albowiem, jeżli po tych wszystkich dowodach naszego odporu, jakie niedawno przeciwko różnym nadużyciom i rewolucyjnym zamachom daliśmy, niespodziwanie znowu mamy być na probę wystawieni, tedy okaże Hiszpanija co podoła przy stałej woli Monarchy, na czele swojego wojska, z cierpliwym, wytrwałym, religijnym i monarchicznym ludem, który całą wielkość swojéj wojennéj sławy czasów ostatnich, winien jest natchnieniu od dzieciństwa przychylności ku najwyższéj osobie naszego Monarchy i Jego dynastyi. — Król Jego Mość uznawa z pociechą, że prawość własnie w tych przymiotach ludu Hiszpańskiego znajduje swoję najsilniejszą podporę przeciwko zamachom władzy rewolucyjnéj. — Udzielam JWPanu na rozkaz Króla niniejszego Okólnika, i mam jeszcze dodać to, iż Monarcha rozkazał, iżbym dla utrzymania wewnętrznego porządku i spokojności ludów Hiszpanii wyraźnie zalecił, udawać się do Krolewskich ochotników, których monarchiczny sposób myslenia i przychylność ku osobie Króla Jego Mości wielkie podają zaufania. — W Madrycie w Styczniu 1827. — »Zambrano.«

Francyja.

Gwiazda zawiéra następujący wykaz Członków Akademii francuskiéj, ktorzy za i przeciw

wnioskowi P. Lacretelle głosowali, jakoteż tych, którzy nie chcieli lub byli nieobecni. Za wnioskiem PP. Chateaubriand, Lacretelle, Villemain, Andrieux, Segur, Michaud, Lemercier, Destutt de Tracy, Duval, Raynouard, Droz, Jouy, Kazimierz de Lavigne, Picard, Lacuée, Hrabia Cessac, Brissaut, Parseval - Grandmaison, Sommet. Przeciwko wnioskowi: PP. Auger, Roger, Cuvier, Bonald, Campenon, de Laplace, Fraissinous, Duc de Lewis. Wymówili się: PP. Laine Lally - Tollendal. Nieobecni. PP. Dacier, Daru, de Quelen, Fr. de Neufchateau, Opat de Montesquiou, Laine, Baour-Lormain, Deseze, Pastoret, Guirard; Nieprzyjęci: PP. Fourier i Teletz.

Monitor udziela kilka mów mianych w Izbie Parów podczas rozpraw nad prośbą P. Montlosier przeciwko istnieniu Jezuitów we Francyi. Naprzód mówił Kardynał de la Fare (Arcybiskup z Sens), Całe jego życie rzekł ón, dalekie było od ducha stronniczego; nie był ón wychowywany przez to sł... ne, z jednéj strony tak chwalone, a z drugiéj spotwarzane Towarzystwo; lecz świadek jego nieszczęść i zmiennéj kolei szczęścia dochodził onych przyczyny, aby swój sąd w téj mierze ustalił. Wygnany burzą rewolucyjną z Francyi miał ón sposobność poznawać zdania w różnych krajach Europy względem Towarzystwa Jezusowego i wszędzie pośród oświeconymi ludźmi postrzegał mocny żal z onegoż zniesienia, głęboką niechęć przeciwko potwarzom na takowe wymierzanym i wysokie uszanowanie ku pozostałym szczątkom tegoż Towarzystwa. W Państwach Austryjackich utrzymano ich aż do bulli onych znoszącéj, a teraz zawiaduje w Galicyi Kollegijum z najlepszym skutkiem. Od czasu przywrócenia swego przez Piusa VII. nietylko przyjęte zostało prawie we wszystkich ściśle katolickich Państwach (Hiszpanii, Obojéj Sycylii, Modenie, Sardynii i t. d.), lecz znalazło przystęp w Anglii, w Zjednoczonych Stanach Ameryki północnéj, w Niderlandach, w Szwajcaryi. Jeżli widoczną jest ręka Opatrzności w godnych uwagi losach tegoż Towarzystwa, a szczególniéj w jego przywróceniu, tedy niepotrzeba badać podrzędnych przyczyn, które się do tego przyłożyły; przywodzić na pamięć owéj koalicyi sektarzów wszystkich kolorów, adeptów fałszywéj filozofii, nieprzyiaciół religii, Kościoła i władzy królewskiéj, przeciwko Towarzystwu, które ich planom przeszkadzało; mówić, jak się ich wpływowi udało przedrzeć aż do gabinetów Monarchów, pozyskać dla swoich celów Parlamenty i to przedmurze wiary katolickiéj i Monarchii obalić. Wiadomo, jakie nieszczęście nastąpiło po tém pierwszém zwycięstwie nieprzyjaciół Ołtarza i Tronu, potrzebaż więcéj, aby mieć się na ostrożności przeciwko owym mniemanym obrońcom ustaw i Monarchii? Niewidzimyż, że ten wyraz Jezuita jest tylko dla nich środkiem, aby obalić mogli wiarę? Nietylko oni na Jezuitów powstają; codziennym przedmiotem ich potwarzy są Missyjonarze, Kongregacyje, Plebani, nawet wierni chrześcijanie. Dzisiaj żądają wykonania ustaw przeciwko Jezuitom. Szanowaliż oni ustawy, gdy ich wzywano na korzyść największych praw, Korony, kościoła i gmin?... Dla czegoż szczególniéj powstają na Jezuitów, a nie przeciwko owym tajnym Towarzystwom, które po wszystkie czasy ustawy zakazywały — przeciwko Jezuitom, których jedynym jest celem albo wypełniać obowiązki swego urzędu kapłańskiego, lub przez wychowanie młodzi czynić dobro! Obawiają się rozszerzania się Jezuitów, lecz cóż zyskali przez lat piętnaście? Siedm małych Seminaryjów, gdzie onym Biskupi poruczyli wychowanie młodych ludzi do stanu duchownego. Przyjmują także i wychowańców, którzy przy wyjściu z tego Instytutu poświęcają się stanowi świeckiemu, ponieważ wiela ojców, nawet takich, którzy nie są szczególnymi przyjaciołmi Jezuitów, przekonawszy się o ich wychowania metodzie zamiarowi odpowiadającéj, oddało im swoje dzieci. Możnaż Jezuitom zarzucić, że sobie zjednali uszanowanie i zaufanie? — Zacny Par przekonany jest mocno, że Izba tę niepojętą denuncyjacyją (P. Montlosier) odrzuci, i nie pozbawi przyszłych pokoleń dobrodziejstwa, którego spodziewamy się po Towarzystwie, co dla tego tylko ściągnęło na siebie nienawiść, że religii i zasadom monarchicznym czyni potrzebne usługi. Głosuje na odrzucenie petycyi.

(Dokończenie nastąpi.)

Królestwo Sardyńskie.

Królestwo Ichmość Sardyńscy, którzy kilka miesięcy bawili w Nizzie, powrócili w dniu 9. Stycznia przez Genuę do Turynu. *(D. A.)*

Turcyja.

Wiadomości z Konstantynopola z daty 27. Grudnia.

(Ciąg dalszy.)

Jaki jest stan rzeczy w Grecyi wschodniéj, brakuje dokładnych doniesień. Tyle zdaje się być pewna, iż w dniach ostatnich Października r. z., niebawem potém, kiedy udało się Grekom (w nocy z dnia 23 na 24 Paździer.) pod wodzą Kriezotego wzmocnić zamek Ateński 4 do 500 ludźmi, część Albańczyków, Gegenów itd. znajdujących się przy Korpusie oblęgającym, opu-

)( )(

ściła Seraskiera Reszyd Baszę. Czyli Seraskier w skutek tego zdarzenia istotnie odstąpił od oblężenia Akropolis, nie można dokładnej powziąć wiadomości z żadnych nawet greckich raportów do dnia 27. Listopada umieszczonych w gazecie Hydryjockiej. Raczej zdaje się, iż w ostatniej połowie Listopada z głównym Korpusem stał jeszcze pod Atenami, podczas, gdy pojedyncze przez jego wojska osadzone miejsca, mianowicie Dobrena (dawne Tespia przy górze Helikonu), gdzie się znajduje część jego składów, przez Greków pod Karaiskaskim napadniona, i mocno ściśniona była. Inni Greccy Kapitanowie Hadszi Michali, Nikita, Agalopulo itd. zapuszczali się aż ku Salonie, gdzie Turcy za ich zbliżeniem cofnęli się do starego zamku, i starali się znowu zbuntować mieszkańców, którzy poddali się Seraskierowi w jego pochodzie z Messolungi do Attyki. Podobne usiłowania czynili Grecy w prowincyjach na północ położonych, a znany Kuratasso z Olimpijczykami, zebranymi na wyspach Skiatho, Skopelo i t. p., miał wylądować pod Palaeochori (blisko Termopilow) i posunąć się ku Talando, aby Seraskiera w tyle niepokoić.

Zgromadzenie narodowe Greków miało się już rozpocząć w połowie Września na małej wyspie Poros (przy wnijściu do zatoki Ateńskiej). Atoli mało z Deputowanych życzyło sobie przybyć na wyspę, jako bardzo blisko stałego lądu, tak dalece, że Wydział tego Zgromadzenia w Nauplii będący, zmuszony został proponować inne miejsce zebrania się (wyspę Aigina) jak to widać z następującego uwiadomienia owego Wydziału do Pełnomocników trzeciego Zgromadzenia narodowego. Wydział Zgromadzenia narodowego, uwiadomieniem N. 112. zwołał Deputowanych na wyspę Poros, gdzie zebrać się mieli z końcem Sierpnia, aby ukończyć sprawy trzeciego Zgromadzenia narodowego, przerwane na wiosnę w Piada; na mocy rozporządzenia N. 145 posłał Dyrektora Policyi Zgromadzenia, i rozkazał mieszkańcom rzeczonej wyspy przygotować potrzebne mieszkania dla Deputowanych. — Cały Wrzesień upłynął, nietylko że żaden Deputowany nie pokazał się na drodze do Poros, lecz wielu z tych, co się w Napoli znajdowało, zapewniało ustnie i w przedstawieniach na pismie czynionych Wydziałowi, że wyspa owa niedogodna na Zgromadzenie narodowe, i żądało koniecznie, aby Wydział uprzątnął wszystkie przeszkody, iżby rozpoczęcie się Zgromadzenia dłużej nie było zwłóczone. Wydział wydał tymczasem pod N. 178. nową odezwę do Deputowanych, iżby o ile być może najśpiieszniej zebrali się na miejscu zgromadzenia na wyspie Poros. Lecz i cały Październik upłynął, a nawet ani jedna część Deputowanych na drodze do Poros nie pokazała się, Ze wszystkiego, co słyszał Wydział Zgromadzenia, powziął przekonanie, że Deputowani nie zbiorą się nigdy na wyspie Poros, a ztąd potrzebę gdzie indziej przenieść miejsce Zgromadzenia uczuł; a to aby wszelkie usunąć przeszkody i przyśpieszyć jego prace, których konieczne rozpoczęcia wymagają smutne okoliczności, w jakich się ojczyzna znajduje. — Widząc to wszystko i rozważając, zwołuje Wydział Deputowanych do Aiginy, dokąd, niezajęty teraz nagłącemi sprawami uda się sam 3/15 t. m. aby przykładem swoim przyśpieszył przybycie Deputowanych. — Wyspa Aigina, wolna od wpływu pospólstwa i żołnierstwa, nadto położona we środku, blisko Attyki, aby ze spokojnego i bezpiecznego stanowiska uważać i wszystkie wojska na stałym lądzie greckim zachęcać można, jest jedynem miejscem, dogodnem na siedzibę Zgromadzenia narodowego. A ponieważ na mocy wyroku N. 5. Zgromadzenia narodowego wybór miejsca jedynie od Wydziału zawisł, przeto oznajmia Deputowanym, aby się wszyscy w dniu 15/27 t. m. na wyspie znajdowali, gdzie jak tylko prawem przepisana liczba zbierze się, prace natychmiast rozpoczęte zostaną. — W Napoli dnia 1/13 Listopada 1826. Prezydent Panutzo Notara. Arcybiskup Arty, Porfyriusz, Emm. Xeno, A. Koponiza, Anastazy Londo, Jerzy Darioti, Jerzy Anian, Christo Vlassi, R. Renieri, Jeneralny Sekretarz Cl. Klonari.«

W skutek powyższego uwiadomienia zebrali się istotnie na wyspie Aiginie w d. 23 Listopada Prezydenci i kilku Członków obudwóch (po rozwiązaniu Zgromadzenia narodowego w Piada mianowanych) Komissyj rządzących (Komissyja wykonawcza i Wydział Zgromadzenia narodowego); jednakże obawiają się, że żebranie się na tem miejscu nowych dozna przeszkód, ponieważ jak słychać, Pełnomocnicy Hydry i Spezyi, Kolokotroni, Deligianni i inni, nie chcą nic o Aiginie wiedzieć. Redaktor Gazety Hydryjockiej, który powyższego ogłoszenia udziela, także nie jest z tego kontent; sądzi on, że większa część nie głosowała na Aiginę, lecz na Hermione (dzisiejsze Kastri, w stronie wschodniej od Kranidy). Takim sposobem niektórzy z Deputowanych przybyliby do Poros, drudzy do Aiginy, a trzeci do Hermione.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Druk Piotra Pillera.